



## Z pamiętnika Tosi: kartka czternasta

Wróciliśmy z ostatniej wyprawy. Ale tatuś powiedział, że to nie koniec naszych spotkań z bł. Janem Pawłem II. Razem z mamusią planują następną niespodziankę. Jaką? Jak zwykle: dowiemy się w swoim czasie. To ulubione powiedzenie naszych rodziców. Póki co, na pociechę, ułożyłam dla Franka krzyżówkę. Ciekawe, czy rozwiąże? Nawet mamusia i tatuś chcą ją rozwiązywać. Fajnie...

*krzyżówki Tosi szukaj w pliku „Mądrej głowie...”*



## Z pamiętnika Franka: kartka piętnasta

Rozwiązałem krzyżówkę Tosi. Wcale nie była taka trudna. I jeszcze zrobiłem dla siostry rebus. Ona uwielbia rebusy, więc pewnie go rozwiąże. Ale czy odgadnie, co znaczy hasło?

Pamiętam, jak wracaliśmy z jednej naszej wakacyjnej wyprawy i w samochodzie było włączone radio. Mama z tatą zaczęli równocześnie nucić słowa pewnej piosenki po ... łacinie. Nigdy nie przypuszczałem, że rodzice znają ten język. Oni wyjaśnili nam, że ta piosenka, to jedna z najstarszych kolęd. I posłużyła jako motyw hymnu Światowych Dni Młodzieży w Kolonii, na które oni niestety nie mogli pojechać. Bo ja byłem jeszcze mały, a Tośka niewiele starsza ode mnie. Na te Światowe Dni Młodzieży zapraszał jeszcze Jan Paweł II, ale przewodniczył im już jego następca.

Pamiętam refren tej kolędy, którą nucili rodzice. Wpadał w ucho. I był o adoracji, oddawaniu pokłonu, o tym, że Bóg jest z nami, jak przetłumaczył tatuś. Ciekawe, czy Tosia pamięta?! Muszę się jednak przyznać, że to mama pomogła mi zapisać pierwsze słowa refrenu, bym mógł z nich ułożyć taki trudny rebus dla siostry!

*rebusu Franka szukaj w pliku „Mądrej głowie...”*

## *Jan Paweł II powiedział...*

Młodzieńcy jerozolimscy wołali: «Hosanna Synowi Dawida!» (Mt 21, 9). Młodzi przyjaciele, czy wy także — jak wasi rówieśnicy z tamtej odległej przeszłości — pragniecie uznać Jezusa za Mesjasza, Zbawiciela, Mistrza, Przewodnika, Przyjaciela waszego życia? Pamiętajcie: tylko On rozumie w pełni to, co kryje się we wnętrzu każdego człowieka (por. J 2, 25); tylko On uczy go otwierać się na tajemnicę i nazywać Boga Ojcem, Abba; tylko On uzdalnia go do bezinteresownej miłości bliźniego, przyjmowanego i uznawanego za «brata» i «siostrę».

Droży młodzi! Idźcie z radością na spotkanie Chrystusa, który uwesela waszą młodość. Szukajcie Go i spotykajcie Go, obcując z Jego słowem i z Jego tajemniczą obecnością w Kościele i w sakramentach. Dochowujcie w życiu wierności Jego Ewangelii, która stawia co prawda wielkie wymagania, a czasem żąda wręcz ofiary, ale zarazem jest jedynym źródłem nadziei i prawdziwego szczęścia. Kochajcie Go w twarzach braci, którzy potrzebują sprawiedliwości, pomocy, przyjaźni i miłości.

*Z homilii wygłoszonej w Rzymie 28 marca 1999 r.*